

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,10 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 5 groszy, na stronie 3-lamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Biuletyn wydawnictwa „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Redaktor: Marja Bogusława w Nowemiastku.

Nr. 35

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 21 marca 1925.

Rok V

Bezczelny szantaż sowiecki na Polsce.

Już od kilkunastu dni przenikały do polskiej opinii publicznej wieści o tajemniczym procesie w Mińsku, stolicy „sowieckiej Białorusi“, który pomyślany był przez bolszewików jako szantaż moralny w Polsce. W ostatnich dniach dopiero udało się „Kurj. Krakowsk.“ otrzymać numer moskiewskich „Izwestja“, które przedstawiają sprawę w nast. sposób. W pierwszych dniach października 1924 r. został dokonany napad rzekomo bandycki na miasteczko Kojdanów, leżące na terytorjum sowieckiej Białej Rusi. Napad ten został odparty przez krasnoarmiejców. Kilku członków bandy zostało rze- komo zabitych, dwóch zaś, a mianowicie niejaki Jan Tarnowski, rzekomo obywatel polski oraz Iwan Hajduk obywatel sowiecki zostali schwytani żywcem z bronią w ręku.

Napad ten dokonany prawdopodobnie przez powstańców białoruskich lub też dywersantów bolszewickich, którzy wyparci z terytorjum polskiego, postanowili po tamtej stronie granicy szukać szczęścia, posłużył władzom sowieckim do zainscenizowania komedji mającej na celu wykazanie ni mniej ni więcej tylko, że owe bandy niepokojące pogranicze wschodnie to agenci naszego sztabu generalnego.

Narazie sąd miński oskarża nas „tylko“ o napad na Kojdanów, kto wie czy następny proces nie będzie dowodził, że wszystkie inne napady na polskim terytorjum to także... robota polskiego sztabu generalnego.

Według przewodu sądowego organizatorem napadu na Kojdanów był porucznik Zaćwilichowski z oddz. II sztabu gen. drugiej armji z Wilna. Ktokolwiek zna organizację armji polskiej, wie dobrze, że w czasie pokoju podział na armje nie istnieje. O ile chodzi zaś o inspektorat Armji w Wilnie, to w Inspektoratach oddziału drugiego niema wogóle. Jako bezpośredni podkomendny por. Zaćwilichowski w organizowaniu napadu pomagać mu miał niejaki Kamiński, który był dowódcą tej bandy. Ów Kamiński, który miał popełnić samobójstwo, nie chcąc dostać się do niewoli, według przewodu sądowego miał być policjantem powiatu nieświeskiego. Ponadto Kamiński miał być identycznym z niejakim Próchniewiczem, który znów był nie policjantem ale agentem wywiadu wojskowego. Jako Próchniewicz był on rzekomo skazany już raz w Sowdepji na śmierć za szpiegostwo, lecz następnie zwolniony w drodze wymiany (tego rodzaju brednie są bardzo charakterystyczne. Dla każdego kto myśli logicznie jest jasnym, że jednoczesne pełnienie funkcji agenta wywiadowczego wojskowego, działającego zagranicą i policjanta w kraju jest niemożliwym).

Obok Kamińskiego organizować miał ową bandę niejaki Szumski. Kim on jest „Izwestja“ nie podaje. Banda ta zorganizować się miała w Stołpcach i Rubieżowiczach, gdzie p. Zaćwilichowski rozdawał jej rewolwery, karabiny i granaty.

Po dwudniowej rozprawie wyrokiem sądowym obydway podsądni zostali oczywiście skazani na karę śmierci.

Rozprawa toczyła się głównie około zeznań oskarżonych.

Kto zna stosunki panującej w G. P. U. (dawna czerezwyczałka) niewątpi, że ofiara tej instytucji gotowa będzie zeznać wszystko, co jej każą byle tylko uniknąć tortur. Zrozumieli też to oprawcy mińscy, i jakkolwiek oskarżeni, którzy jako schwytani z bronią w ręku przy napadzie bandyckim, tak czy owak na śmierć byliby skazani, w obawie tortur zeznawali jak na wyuczanej lekcji, to jednak zeznania te uznali za niedostateczne dla celów, jakie sobie obrali bolszewicy prawnicy.

Oto na rozprawie obok małowartości zeznań oskarżonych, wytoczono ciężką kolubrynę w postaci świadka niejakiego Kseniewicza Gracza. A gracz to nielada ten Kseniewicz istotnie!

Kseniewicz o sprawie całej właściwie nic nie wie. W napadzie udziału nie brał, oskarżonych nie zna. Kseniewicz był kapitan carski, potem pułkownik oddziału gen. Bałachowicza, a następnie szef sztabu organizacji powstańczych białoruskich, był rzekomo —

jak twierdzi — w bliskich stosunkach z por. Zaćwilichowskim i przez niego został wysłany na terytorjum sowieckiej Białorusi celem organizowania band dywersyjnych (!).

Zeznania Kseniewicza sięgają roku 1920 i 1921 i dotyczą organizacji „Zielony dub“ które miały popierać Komitet Obrony Kresów („K. O. K.“) oraz polski sztab generalny.

Wszystkie te bajki są bardzo piękne, ale co one mają wspólnego z Tarnowskim i Hajdukiem, to tylko bolszewicy juryści zdolni są pojąć.

Odnosnie napadu kojdanowskiego, to z zeznań Kseniewicza wynika, że usiłował on dwukrotnie przekroczyć granicę, lecz był on dwukrotnie schwytany przez polską straż graniczną i osadzony w areszcie (co za dowód współpracy w polskim wywiadzie!) W okresie napadu na Kojdanów por. Z. przyjechał do Stołpców (prawdopodobnie nie pierwszy i nie ostatni raz). Wreszcie na podstawie opisu wyglądu Kamińskiego przez oskarżonych stwierdził jego tożsamość z Próchniewiczem.

Nie ulega jednak wątpliwości, że korespondent „Izwestji“ dołożył wszelkich starań, nie szczędząc tendencyjności, aby dowieść, że Polska organizuje napady bolszewickie. Taki tytuł noszą bowiem sprawozdania z procesu. Pod takim też hasłem odbywała się cała komedja sądowa.

W tym celu od października do marca ćwiczył G. P. U. swoje ofiary do zeznania na sądzie wyuczony lekcji, po to wszak sprowadzono owego „klasycznego świadka“ Gracza.

No i nie udało się...

Zeznania oskarżonych, które prokurator i sąd uznali za stwierdzenie współdziałania władz polskich w organizacji napadu kojdanowskiego są stekiem bredni nie wytrzymujących krytyki zdrowego rozsądku. Zeznania owego Gracza-Kseniewicza są wprost humorystyczne. Wogóle sprawą całą można by było nie zajmować się wcale gdyby nie tenor wyroku, który dosłownie głosi co następuje:

„Najwyższy sąd orzeka, że organizacja napadu bandy przeprowadzona przez oddział drugi polskiego sztabu generalnego w osobie por. Zaćwilichowskiego znajdującego się obecnie w Wilnie w charakterze kierownika Ekspozytury, tajnych agentów Szumskiego i Kamińskiego; który popełnił samobójstwo podczas napadu, a który poprzednio dziewięć razy przechodził granicę w celach szpiegowania na terytorjum sowieckim osadzony został przez sąd sowiecki, skazany został na śmierć i wymieniony na prośbę polskiego rządu.

Hajduk i Tarnowski osądzeni zostają na śmierć. Wyrok bezapelacyjny winien być wykonany w ciągu 72 godzin.“

Czyta się i oczom nie wierzy! Sprawa Hajduka i Tarnowskiego jest nam obojętna. Ale motywy wyroku nie mówią nic o czynach Hajduka i Tarnowskiego lecz w beczelny sposób oskarżają bez żadnych dowodów rząd polski o organizowanie napadów bandyckich.

Stara to zasada bandycka: napaść, a potem wołać „Łapaj złodzieja!“ Hala jednak, panowie komisarze! Tym razem poszliście za daleko.

Spodziewamy się, że sprawą tą zainteresuje się nasz minister spraw zagranicznych Skrzyński i zażąda satysfakcji na podobnie bezzwrotną napaść Wierchowawo Suda Białoruskiej S. S. R.

Okolo przesilenia.

Warszawa, 18 3 (Tel. St. Pcm.) Przesilenie na stanowisku wicepremiera zostanie prawdopodobnie w dniu dzisiejszym zażegnane. Wczoraj odbyły się dwie konferencje między premierem a p. Thugutem. Kompetencje wicepremiera mają być ustalone w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Następnie ma być,

jak już donosiliśmy wczoraj, utworzona Rada Kresowa na wzór Komitetu politycznego i ekonomicznego. Do rady mają wejść: p. Thugutt, Stanisław Grabski i Smólski. P. Thugutt droży się wciąż jeszcze, lecz naogół spodziewają się, że zmięknie.

Polska musi być włączona do paktu gwarancyjnego.

Genewa, 16 3. Między Chamberlainem, Briandem i Hymanssem, przed ich odjazdem z Genewy odbyła się ważna konferencja, której dalszy ciąg toczy się dziś w Paryżu.

Przedmiotem tych konferencji ma być kwestja włączenia państw wschodnich do paktu gwarancyjnego.

Wedle poważnych informacji Briandowi udało się przekonać Chamberlaina, że bez włączenia conajmniej Czechosłowacji i Polski do paktu gwarancyjnego, pakt ten będzie jeszcze większym niebezpieczeństwem, niżby niem mógł być według poglądów angielskich kiedykolwiek protokół genewski.

„Polska nie jest dzieckiem, lecz wielkiem mocarstwem“.

Paryż, 16. 3. Dziś wieczór przyjął Herriot w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych przedstawicieli prasy. Premier oświadczył m. i., że pakt gwarancyjny, do którego dąży, będzie musiał być w każdym razie rejestrowany przez Ligę Narodów. Będzie to rodzaj paktu, opartego na tych samych zasadach co protokół genewski.

— Pod żadnym względem nie istnieje między mną, a angielskim ministrem spraw zagranicznych, oświadczył Herriot, różnica zdań co do prac, które należy przedsięwziąć. Również jesteśmy zgodni, co do tego, że podstawą tych prac musi być Traktat Wersalski i pakt Ligi Narodów.

Polska nie powinna mieć żadnych powodów do obaw. Francja jest jej wiernym i oddanym sojusznikiem.

Polska nie jest dzieckiem, jest wielkiem mocarstwem i w nadchodzących rokowaniach będzie mogła wypowiedzieć swoje zdanie.

— Co do przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oświadczył Herriot, że uzgodnił z Chamberlainem swoje zdanie, ani w tej sprawie jednak, ani w sprawie opróżnienia strefy kolonialnej nie może dać żadnych wyjaśnień.

Co do kwestji nowej projektowanej konferencji rozbrojeniowej oświadczył Herriot, że Francja nie otrzymała żadnego dotyczącego zaproszenia. W każdym razie Francja jest zdecydowana taką konferencję tylko w takim razie obesać, gdy jej bezpieczeństwo będzie zupełnie zapewnione.

Anglja odrzuca rewizję granic Polski!

Co do paktu gwarancyjnego w sprawie granic wschodnich Niemiec, oświadczył Chamberlain, że Wielka Brytania miałaby może specjalny interes w tem, aby pewne granice (t. j. granice francuską i belgijską) zagwarantować, lepiej niż inne (t. j. polskie), ale te inne granice należą do państwa, które jest członkiem Ligi

Narodów.

Wielka Brytania nie życzy sobie, aby wprowadzić nowe zobowiązania w miejsce starych. Dlatego wszystkim doniesieniem, jakoby angielski rząd zamierzał wezwać Polskę do przystąpienia do rokowań w sprawie korytarza gdańskiego, minister jak najkategoryczniej zaprzecza.

„Wyzwolenie“ przed rozłamem.

„Wyzwolenie“ zwołał Kongres, który miał się przyczynić do zespolenia poglądów i osoba rozluźnić raczej więcej. W „Wyzwoleniu“ istnieją dążenia terrorystyczne, niektórych grup nad innymi. Posłowie Rudziński i Putek, którzy przewodniczyli kongresowi operowali tem przewodnictwem systematycznie w ten sposób, że żądania innych grup pozostawały stale w mniejszości i że żadne uchwały wniosków innych ugrupowań nie doszły do skutku. Okazało się nawet, że osobisty nieprzyjaciel Rudzińskiego poseł Dąbski, wiceprezes klubu, nie wszedł do zarządu głównego.

Kilka uchwał jak rozdział kościoła od państwa,

wyłączenie bez odszkodowania i innych wywołały taki ferment w obradach, że trzeba było kongres szybko odroczyć do następnego dnia w obawie zerwania obrad.

W tym stanie rzeczy odroczone obrady klubu. W kołach „Wyzwolenia“ zupełnie wyraźnie zaznaczają się trzy kierunki: grupa radykalnej inteligencji pod ideowym przewodnictwem posła Thugutta, grupa stanowo-chłopska z Dąbskim i Waleronem na czele i grupa zaraniarzy i wyzwolenców. W każdym razie należy się spodziewać, że p. Dąbski i Waleron przysuną się do Bryla i Pluty.

zaczynają ruszać się, pierwsze ku ujemnej, drugie ku dodatniej elektrodzie. Ten ruch tworzy prąd elektryczny i zionizowany gaz staje się doskonałym przewodnikiem elektryczności.

Znany różne sposoby eonizacji: przez działanie ciał promieniotwórczych i naświetlanie promieniami nadfioletowymi.

Uczony Oliwer Heavisid, badając nadpowierzchność ziemską, stwierdził, że składa się ona z trzech warstw. Pierwsza troposfera, wysokości około 10 kl. jest warstwą naszego powietrza. Druga, stratosfera, ciągnie się na wysokości około 100 kl; bardzo rozrzucona, gdzie ciśnienie atmosferyczne stanowi ułamek milimetra, jednostka podzielona przez jednostkę z 16 zerami. Nad tą warstwą znajduje się ostatnia, która nosi nazwę swego badacza. Warstwa Heavisida, według Arrkeniasa, pod działaniem nadfioletowych promieni słońca, mocno rozrzedzona, znajduje się stale w zionizowanym stanie.

Naelektryzowane cząstki tej warstwy magnetyzmem ziemskim kierują się dodatnie do równika, ujemne do biegunów. Powstaje prąd, a z nim niby zwierciadło do odbicia wszelkich fal elektrycznych.

Teraz staje się jasnym. Fale elektryczne niech będą koncentryczne, poruszając wżwyż napotykają stale odbijającą warstwę i pozbawione możności przedostania się w przestrzeń, wracają do ziemi. Przez cały szereg odbić biegają wokół kuli ziemskiej. Tem tylko tomaczy się to dziwne zjawisko i wszelkie kaprysy aparatów radiowych.

Na zakończenie kilka słów o śmiałych marzeniach komunikacji między — planetarnych. Dr. L. Hufnagel, na podstawie pracy, którego pisałem artykuł niniejszy, twierdzi, że musimy przyznać nawet teoretycznie komunikację za pomocą radio np. z Marsem zgoła niemożliwą.

Warstwa Heavisida stale zionizowana nawet w noc, bo wskutek znacznego rozrzedzenia słońcem naelektryzowane cząstki nie mogą połączyć się z powrotem; ta warstwa, jak zwierciadło odbija wszelkie fale elektryczne rzucone w przestrzeń i zmusza ich do odwrotu. Warstwa Heavisida jest zasłoną nie do przebiccia. Inż. B. Smysłowski.

Stanowisko Rosji wobec projektów zabezpieczenia pokoju w Europie.

Moskwa, 17. 3. Artykuł Radka Sobelsohna w „Izwestiach“ wskazuje na to, że Moskwa, której nie na rękę jest stabilizacja stosunków w Europie, usiłuje wpłynąć na rząd niemiecki w sposób nieprzychylny dla jakichkolwiek paktów bezpieczeństwa, opartych na traktacie wersalskim.

Radek zaznacza, że wkrótce Rosja zabierze głos w wielkiej dyskusji politycznej, gdyż każda zmiana granic w Europie dotyczy także unji sowieckiej.

Stosunek Rosji do Francji zależny jest, zdaniem Radka, od stosunku Francji do Niemiec i Niemiec do Polski.

Olbrymie zamówienia na materiały wojenne nad granicą zachodnią i południowo-zachodnią.

Londyn, 17. 3. Biuro Reutera donosi z Moskwy na podstawie informacji wiarogodnych — jak twierdzi owa agencja: Po usunięciu Trockiego stanowisko sowieckie zostało osłabione tak dalece, że większość przywódców bolszewickich uważa wojnę oczywiście zwycięską za jedyne wyjście z trudnego położenia. Dlatego kierownictwo armji zakończyło szybko organi-

zacje 56 dywizji piechoty, z których każda zaopatrzona jest w 4 tanki i 4 samoloty. Zamówiono w Holandji, Hiszpanji i Włoszech 200 samolotów, 500 dział polowych, 3.000 karabinów maszynowych i 25 milionów naboju. Wielkie masy konnicy skoncentrowano na zachodzie i południowym zachodzie.

Pożar Tokio.

Tokio, 18. 3. Stolica Japonji stoi w płomieniach. Pożar, który wybuchł wczoraj po południu w północnej części miasta w krótkim czasie pochłonął tysiące domów. Celem stłumienia pożaru, który rozszerza się z błyskawiczną szybkością, zawezwano wojsko. Ludność w popłochu opuszcza miasto. Przeszło 20.000 osób bląka

się dez dachu nad głową, straciwszy całe mienie. Wysokość szkód, wyrządzonych przez pożar, nie da się ustalić.

Tokjo, 18. 3. Pożar zniszczył w północnej części miasta 3.000 domów, 20.000 osób pozostało bez dachu nad głową.

Horendalne wyniki naszej polityki celnej.

Jak dostatecznie wszystkim wiadomo, cła w Polsce na zagraniczne towary są bardzo wysokie. Temi wysokimi cłami objęte są wszelkiego rodzaju artykuły, począwszy od przedmiotów zbytku, (przy których cła są zrozumiałe i usprawiedliwione) aż do wytworów przemysłowych i przedmiotów najcodzienniejszej potrzeby — co jest też jedną z przyczyn naszej niesłychanej drożyzny. Na usprawiedliwienie jednak tych ostatnich wysokich cel wyśuwają się u nas zwykle argument, że cła te są koniecznością dla „ochrony“ przemysłu krajowego, bez których on nie mógłby dźwignąć się i rozwinąć — i istotnie wiele stawek taryfy celnej podwyższonych zostało podszeptami bezpośrednio lub pośrednio przez t. zw. lewiatana czyli organizacji sier wielko przemysłowych.

Niestety w tej samej taryfie celnej, której wysokie stawki, obciążając ludność niesłychanym ciężarem drożyzny, rzekomo dla ochrony krajowego przemysłu, ułożone są z takim, pożał się Boże, sensem, że wiele z nich wychodzi w swoich skutkach na bezpośrednie gnębienie tegoż przemysłu — przy obciążeniu ludności.

Prawie nie da wiary przykłady tych nonsensów celnych znaleźć można w rozmaitych działach taryfy cłowej, jeżeli się zestawia poszczególne ich pozycje i wzajemne na siebie oddziaływanie. Ponieważ stawki poszczególnych działów układane były prawdopodobnie niezależnie od siebie przez różnych referentów, a wskutek tego „teoretycznie“ bezmyślnie — więc bezmyślność ich wyciąga na jaw dopiero praktyka.

Tak n. p. niedawno w Toruniu tamtejszy magistrat rozpiisał konkurs na dostawę wagonów tramwajowych. Ze złożonych ofert zarówno krajowych jak i zagranicznych okazało się, że pewna małopolska fabryka złożyła ofertę najniższą, nawet w stosunku do ofert zagranicznych. I oferta ta zostałaby napewno przyjęta, gdyby na przeszkodzie nie stanęła — taryfa celna. Mianowicie okazało się, że cło na niezbędną część składową wagonu tramwajowego t. j. motor elektryczny wraz z jego urządzeniem (które to motory nigdzie u nas w kraju nie są wyrabiane) wynosi 5.800 złotych od sztuki. Przy koszcie całego wagonu około 14.000 złotych wynosi to około 40% i niezmiernie podraża koszt wagonu wyrobionego w kraju, a zaopatrzonego w motor elektryczny zagranicznego pochodzenia. Natomiast cło od całego wagonu tramwajowego, wraz z motorem sprowadzonego z zagranicy, wynosi tylko 1.050 złotych — czyli, że tak mądrze „zrózniczkowana“ taryfa celna, na wagony i motory daje prosto premię na rzecz zagranicznego fabrykanta w wysokości 4.600 złotych na jednym wagonie.

Wobec tego oczywiście magistrat miasta Torunia zamówił wagony tramwajowe zagranicą, ponieważ na każdym takim wagonie fabrykant zagraniczny, zarabiając 4.600 złotych różnicy na cło przy jednym wagonie, mógł opuścić nawet 3.000 złotych, aby pobić polskiego fabrykanta krajowego. Tam gdzie w grę nie wchodziły motory elektryczne, jak n. p. w Warszawie, w której zarząd tramwajów ma już dawniej sprowadzone z zagranicy motory do swoich wagonów — ta sama mało-

polska fabryka utrzymała się w konkursie na dostawę 120 wozów tramwajowych, złożywszy ofertę o 15% niższą nawet od firm zagranicznych.

Oczywiście nie jest to nonsens jedyny naszej taryfy celnej w tych dwóch działach. Nie tak wielka wprawdzie cyfrowo, ale procentowo również bardzo znaczna jest różnica przy sprowadzeniu z zagranicy całych wagonów kolejowych i poszczególnych ich części. Tak więc cło od zestawu kołowej (z prasowanej stali, w kraju nie wyrabianej) do wagonu kolejowego sprowadzonego z zagranicy wynosi 1.250 złotych. Cło zaś od całego wagonu kolejowego wraz z zestawem kołową sprowadzonego z zagranicy wynosi 800 złotych. Tak więc tutaj premia dla zagranicznego fabrykanta wynosi „tylko“ 450 złotych na jednym wagonie kolejowym. Jeżeli zważymy, jak ważną gałąź naszego przemysłu metalurgicznego stanowią właśnie fabryki wagonów, których mamy w kraju kilka wielkich, mogących zatrudnić kilkadziesiąt tysięcy robotników, a obecnie czynnych zaledwie w jednej trzeciej części — to zrozumiemy, jaką niedźwiedzią „przysługę“ oddaje krajowemu przemysłowi metalowemu tak mądrze zestawiona „ochronna“ taryfa celna. Z niej to zapewne korzystając, a raczej z jej powodu nasze ministerstwo kolei nie wykonało wielkich umów o dostawę wagonów z kilku fabrykami krajowymi i kto wie — czy nie będzie pokrywać potrzeb swego taboru kolejowego zagranicą, której fabrykanci są przez polską taryfę cłową prosto premiowani.

Nasza taryfa celna wogóle w swojej całości domaga się rewizji i poprawy, a szczególnie uzgodnienia poszczególnych jej działów. Wymienione jednak przez nas bijące w oczy nonsensa muszą być chyba natychmiast usunięte.

Hipoteza, która przechodzi w teorię.

Wszystka inteligencja naszego miasta, zwłaszcza starsza ucząca się młodzież okazała wielkie zainteresowanie artykułem z Nr. 30 pt. Radio. Przejawiały się jednak różne wątpliwości, wobec czego uprosiliśmy p. inż. Smysłowskiego, aby raczył wyjaśnić pewne szczegóły, które niejasności te powodowały. Otrzymawszy zadośćuczynienie prośbie naszej dzielimy się z Sz. Czytelnikami ceną zdobyczą. Redakcja.

W Artykule „Radio“ pisałem o analogii fal elektromagnetycznych i świetlnych. Pisałem, że fale elektryczne jak fale świetlne podlegają działaniu jednakowych zasad naukowych. Są koncentryczne, polaryzują się, załamują się i mogą być przez zwierciadło odbite. W danym wypadku przez lustro metalowe. Są koncentryczne, a obiegają wokół świata, jak pogodzić te dwie różne koncepcje? Fizyka uczy nas, że powietrze jak i inne gazy nie jest przewodnikiem elektryczności, dopiero gdy zostanie silnie rozrzedzonym staje się takowem.

W znacznej mierze zwiększa przewodnictwo elektryczności — eonizacja powietrza. Zjawisko eonizacji polega na naelektryzacji. Wytwarzamy w gazie pewną liczbę cząstek naelektryzowanych dodatnio i ujemnie; popadając w pole magnetyczno-elektryczne, cząstki

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 18 marca 1925 r.

Kalendarzyk. 20 marca. Piątek, Archippa m. i Wulfbrama
21 marca. Sobota, Benedykta opata.
22 marca. Niedziela, 4 Postu. Pawła b. w.
Wschód słońca g. 6 — 6 m. Zachód słońca g. 6 m. 11.
Wschód księżycy g. 4 — 12 m. Zach. księżycy g. 12 m. 59.

Nowa placówka przemysłowa.

W mieście naszym powstała na wielką skalę fabryka octu, napoi bezalkoholowych, oraz hurtowny skład piwa Spółki: Bernard Niedzielski i Marja Chylewska. Dzielnym właścicielem, wydającym energicznie walkę bezrobociu i ciężkim czasem, choć w tych ramach — szczęście Boże!

Komunikat w kwestji pożyczek.

Podaję niniejszem do wiadomości, że za staraniem Pana Wojewody wpłyną dalsze fundusze na cele rolne wódec czego przyjmuje Wydział powiatowy obecnie dalsze wnioski o pożyczki najpóźniej do 31 marca b. r. przyczem nadmieniam, że te dalsze pożyczki muszą być odpłacone do Powiatowej Kasy Oszczędności w pierwszej połowie listopada rb. a stawka procentowa za te dalsze pożyczki wynosi 12% w stosunku rocznym.

We wniosku należy podać ilość posiadanych mórg oraz ręczycieli.

Obwieszczenie.

Przewodniczący komisji szacunkowej do spraw podatku obrotowego podaje do powszechnej wiadomości, że nakazy płatnicze na podatek obrotowy za II. półrocze 1924 od przedsiębiorstw handlowych, osobistych zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych rozestane zostały w dniu 14 marca br. za pośrednictwem Magistratów i Urzędów gminnych.

Reklamacje przeciw wymiarowi można wnieść najpóźniej do 15 kwietnia.

W terminie do dnia 15-go kwietnia 1925 r. należy wpłacić wymierzone kwoty podatku obrotowego, gdyż wniesienie reklamacji nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w oznaczonym wyżej terminie.

Podatek nie zapłacony w tym terminie będzie przymusowo ściągnięty z doliczeniem odsetki za zwłokę.

W myśl art. 80 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wyłożone są w Magistratach i urzędach gminnych listy imienne płatników podatku obrotowego.

Nadzwyczajna okazja

spędzenie wieczoru w podniosłym nastroju trafia się mieszkańcom Nowogomiasta i okolicy, dzięki Pomorskiemu Teatrowi Objazdowemu, który w sobotę odegra wspaniały dramat Danitowskiego „Męczeństwo św. Wojciecha“. Nieliczne już bilety są do nabycia w Drwęcy; w dzień przedstawienia od 7 przy wejściu na salę.

Bacność T. C. L.

Towarzystwo Czytelników Ludowych, ta ostoja nasza za dni niewoli, obecnie zupełnie poszło w zapomnienie mało tylko ludzi interesuje się nim, prawie nikt nie składa ofiar na nowe książki, a czytelnicy po wsiach tęsknią wprawdzie za nowymi książkami, lecz mało kto z nich pamięta o tem, by wesprzeć hojniejszą ofiarą — a nie groszami tylko — instytucję tę pożyteczną, bo książka dziś droga, przeciętnie 4 złote! A ileż z nich w ciągu roku przez czytelników niszczy się zupełnie!

By, społeczeństwo w powiecie lubawskim pobudzić do nowego życia, zjeżdża do Nowogomiasta ks. dyrektor Ludwiczak z Poznania w niedzielę, dnia 5 kwietnia, i odbędzie się wówczas wiec oświatowy, a w następnych dniach odbędzie się lustracja czyli rewizja kilku innych bibliotek w okręgu nowomiejskim.

Celem przygotowania tych zebrań odbędzie się w środę, dnia 25 marca o godzinie 2 po poł. w lokalu p. Bony w Nowemmieście zebranie komitetu powiatowego T. C. L. i bibliotekarzy wszystkich. Pożądanym jest też udział innych przyjaciół czytelnictwa.

X. Wrólewski, prezes.

Za obrazę burmistrza.]

Chełmża. Chełmżyński sąd pokoju rozpatrywał w ubiegłym tygodniu sprawę radnego miejskiego pana Antoniego Szymańskiego, oskarżonego o obrazę burmistrza pana Kurzętkowskiego, obrazę, której dopuścił się podczas posiedzenia rady miejskiej. Sąd skazał go na trzy miesiące więzienia i publikację wyroku.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

Organizacja działu leśnictwa na Wystawie posuwa się szybko naprzód dzięki energicznemu poparciu tej sprawy przez Dyrektora Zarządu Lasów Państwowych p. Lorkiewicza. Jako delegat do działu leśnictwa wyznaczonym został Inspektor Lasów Państwowych p. Pęski, który zajął się sprawą wzniesienia specjalnego pawilonu Leśnictwa na Pomorskiej Wystawie.

Również Dyrekcja Pomorskich Lasów Państwowych udzieliła Komitetowi Pomorskiej Wystawy bezpłatnie drzewa na słupy do oświetlenia elektrycznego i do sztandarów dekoracyjnych.

Zdobnictwo Pomorskie.

Powstała w Toruniu nowa placówka ze wszech miar godna poparcia. Jest nią firma „Zdobnictwo Pomorskie”, której właściciel, p. Jakób Bem, rodem z Gięszwałdu na Warmii, kształcił się w Bydgoszczy (Szkoła Przemysłu Artystycznego) i w Krakowie (Akademja Sztuki Stosowanej) oraz praktykował w Toruniu. Objąwszy warsztat po firmie niemieckiej Pidun i Feysse, przez dłuższy czas nieczynny, wykonywał wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa artystycznego, rzeźbiarstwa meblarskiego itp. Dostarcza meble nader starannie wykonane, po cenach przystępnych. Warsztat, mieszczący się przy ul. Jana Olbrachta 19 (nieдалеko dworca miejskiego), jest zaopatrzony we wszelkie maszyny stolarskie, z zapędem elektrycznym.

Polecamy przedsiębiorstwo młodego przemysłowca polskiego uwadze naszych czytelników tem chętniej, że wykształcenie techniczne i artystyczne p. Bema daje gwarancję robót starannie wykonanych.

Sprawa Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem z dnia 14 lutego poleciło Ubezpieczalni Krajowej wyeliminować z budżetu na rok bieżący kwotę 2 550 000 zł jako dodatek na fundusz rezerwy, a to z tego powodu że wydział ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków Ubezpieczalni niema podstaw prawnych do pobierania opłat na fundusz rezerwy w wysokości przyjętej w budżecie na r. 1925. Równocześnie Ministerstwo uwzględniając wniosek okręgowego Związku Pracodawców w Poznaniu poleciło Ubezpieczalni porozumieć się z zainteresowanymi co do rozłożenia na raty tegorocznych składek i wnioski te w miarę możliwości uwzględnić. Ponadto Ministerstwo zwróciło uwagę Ubezpieczalni, że po przerechnowaniu rent koszty świadczeń w rb. w porównaniu z ostatnimi miesiącami 24 r. wzrosną nie o 200%, lecz co najwyżej o 50 lub 60% to też repartycja opłat, winna być dokonana po najdokładniejszych obliczeniach, aby nie obciążać zbytnio i w sposób nieuzasadniony sfer gospodarczych w obecnym kryzysie.

Żyd-komunista chciał wymordować kilkunastu żołnierzy.

W miasteczku Iwieńcu, województwa nowogrodzkiego, gdy kilkunastu podoficerów znajdowało się w swej kwaterze, raptownie otworzyły się drzwi od mieszkania i ktoś rzucił większych rozmiarów granat ręczny, który jednak na szczęście nie eksplodował. Niezwłocznie wzięto pościg, i schwytano uciekającego osobnika. Jest to niejaki Berko Potlicki, który się zapiera swego niecnego czynu. Dalsze dochodzenie trwa. Istnieje przypuszczenie, że Potlicki należy do komunistów-terrorystów, nasłanych w celu wymordowania pogranicznych wojskowych posterunków.

Gzas najwyższy

odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień

Tajemnicza zbrodnia w Warszawie.

Warszawa. Na dworcu wschodnim w Warszawie złożono ciężką walizę z której po kilku dniach zaczął rozchodzić się zaduch nie do zniesienia. Wobec tego policja otworzyła walizę i z przerażeniem przekonano się, że znajdował się w niej kadłub kobiety bez głowy, rąk i nóg.

Dochodzenia policyjne wpadły na trop zaginionej dziewczyny lekkich obyczajów Majewskiej mieszkającej przy ul. Widok z dwiema towarzyszkami: Raczyńską i Zawiaślakówną, które przed paru dniami wyjechały do Krakowa, gdzie rozpoczęły starania o paszport na wyjazd do Niemiec. Gdy zaś w Kurjerze Codziennym ukazała się wieść o odkryciu natychmiast, nie opowiadając się nikomu opuściły hotel Francuski w którym zamieszkiwały. Podejrzenia były, że wyjechały do Katowic. Zawiadomiona przez Warszawę policja krakowska, wdrożyła za wymienionymi kobietami natychmiastowy pościg. Część służby wywiadowczej udało się do Katowic, część zaś przeprowadziła rewizję w hotelach i kryjówek krakowskich.

Obława dała pożądaną rezultat — albowiem Zawiaślakównę i Raczyńską przytrzymał w hotelu „Monopol” przy ulicy Gertrudy, gdzie wynajęty pokój pod Nr. 14.

Popołudniu zjechali do Krakowa funkcjonariusze policji warszawskiej, którzy przystąpili do przesłuchania Zawiaślakówny i Raczyńskiej.

Obie przyzymane oddane zostały władzom warszawskim i wieczorem odjechały pod eskortą do Warszawy.

Nowy zagadkowy mord dokonany na kobiecie w Warszawie.

W Warszawie zaszedł drugi wypadek tajemniczego mordu kobiety. Mord został odkryty w domu przy ul. Chłodnej 19. Dom ten przeważnie zajęty jest przez rozmaite zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze. Dziś o godz. 8 rano jeden z mieszkańców wchodząc po krętych schodach ujrzał wtłoczone między klatkę schodową a ścianę zwłoki kobiety. Natychmiast zalarmował policję, która przybywszy zaczęła badanie.

Ofiara nosiła na sobie mnóstwo śladów pobicia i wiele ran zakrzepłych krwią. Dolna część bielizny była jakby unurzana we krwi. Głowę miała zupełnie potłuczoną, ręce w kilku miejscach połamane, a na nogach straszne rany od pobicia.

Nikt z pośród mieszkańców nie mógł udzielić jakiegokolwiek wiadomości o zamordowanej. Policja sądzi, że trup musiał być skąd przyniesiony, tembardziej, że jak komisja sądowo-lekarska stwierdziła, kobieta była zamordowana przed trzema dniami, a trudno sobie wyobrazić, ażeby przez trzy dni nikt z przechodzących nie zauważył zamordowanej. Policja posiada podobno poszlaki, które wskazują, że morderstwo to jest w związku z wykryciem kadłuba kobiecego w walizce na dworcu.

Tajemnica sreber znalezionych w Warszawie.

W Warszawie u jednego z paserów znaleziono część srebra stołowego cara Mikołaja II, nadto wśród innych przedmiotów srebrnych jednastkę sztuk przyborów stołowych, oznaczonych monogramem A. K. i koroną przypominającą kształtem tjarę papieską. Inne przedmioty mają różne znaki.

Rozmaitości.

Żaba budująca gniazdo na drzewie.

Istnieje na wyspie Jawie gatunek zaby, budującej gniazda na drzewach. Żaba ta została zbadana dokładnie przez pr. M. Siedleckiego z Krakowa, podczas jego pobytu na Jawie. Żaba ta spędzająca całe swoje życie wśród gałęzi drzew lasów tropikalnych, znosi swe jaja na liściach drzew. Równocześnie wydziela znaczną ilość śluzu, z którego przy pomocy ruchów nóg wytwarza lepką pianę dookoła jaj. Całej tej masie nadaje matka owalny kształt, przylepia od zewnątrz kilka liści dla umocnienia gniazda i kolebka dla potomstwa gotowa. Zwolna śluz od zewnątrz twardnieje. Po kilku dniach legną się kijanki. Ich błony jajowe, a także część ściany wewnętrznej gniazda rozpylają się, przez co powstaje wewnątrz mały zbiornik cieczy, w której swobodnie pływają nieliczne larwy. Po jakimś czasie deszcze tropikalne rozpuszczają całe gniazdo i spłukują kijanki na ziemię, a strumienie wody deszczowej unoszą je do większych zbiorników wody.

Wiadomości z kraj obcych.

32 miljardy franków prywatnych wierzytelności francuskich w Rosji.

W ostatnich dniach odbył się w Paryżu zjazd właścicieli obligacji pożyczki rosyjskiej, który ustalił wysokość pretensji francuskiej z tego tytułu na sumę 32 miliardów franków. Zjazd postawił rządowi francuskiemu żądanie, aby Francja stanowczo domagała się od Bolszewi uznania długów rosyjskich, oraz całkowitego ich uiszczenia.

Doniosłe odkrycie archeologiczne przewyższające odkrycie grobu Tutankhamena.

Z Kairo nadeszły liczne depesze z zawiadomieniem o sensacyjnym odkryciu archeologicznym pod Piramidami, które przewyższa odkrycie grobu Tutankhamena.

Wyprawa z uniwersytetu Hawarda w Bostonie napotkała przypadkowo na szyb wypełniony cementem, a nie jak zwykle rumiowoskiem. Postępując tym szybem na 80 stóp w głąb znalazła grób, pochodzący z czasów 4 tej dynastji, prawdopodobnie Faraona Sneffu, poprzednika Cheopsa. Podłoga grobu jest pokryta wielką ilością różnych przedmiotów, jak np. wazami z alabastru, miedzianymi miedzianymi i resztkami ciężko poztłoczonych stołków. Skutkiem zupełnego zniszczenia obramień drzewnych, ornamentyka stała się bardzo łamiwą i konserwacja wymagała będzie ciężkiej i delikatnej pracy. Przywódca ekspedycji dr Reisler bawi obecnie w Ameryce a wyprawą kieruje jego zastępca Allan Wove. Egipcjacy a europejscy urzędnicy wydziału starożytności biorą obecnie udział w otwarciu grobu.

Wyciąg z księgi urodzeń, ślubów i śmierci Urzędu Stanu Cywilnego w Lubawie.

(od dnia I. III. 1925 r. do 15. III. 1925 r.)

Z księgi urodzeń: Tadeusz Zieliński (28. II. 1925) Wanda Orłowska (7. III. 1925) Janina Marja Raczyńska (8. III. 1925).

Z księgi ślubów: żaden.

Z księgi zmarłych: Jadwiga Jankowska (4 mies.) Agnieszka Muńska (25 lat) Ludwik Podzweit (76 lat).

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. Młodz. Kat. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 5 w lokalu p. winiarskiej. Gotów! Zorząd.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 13. 3. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej: — wołów, — buhajów, — jałówek i krów, 1933 sztuk; 852 owiec, 500 kóz, 403 świni, — prosiąt, — kozłat

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	78-80	zł.
" " "	II kl.	64-68	"
" " "	III kl.	48-52	"
" cielęta "	I kl.	-	"
" " "	II kl.	84-88	"
" " "	III kl.	70-74	"
" Za owce	I kl.	52-54	"
" " "	II kl.	44-46	"
" " "	III kl.	-	"
" świni	I kl.	-120	"
" " "	II kl.	113-115	"
" " "	III kl.	108-110	"

Przebieg targu spokojny.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 18. 3.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaras, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	32.60-33.00
Pszonica	4.25-42.75
Jęczmień br.	27.50-29.50
Jęczmień na paszę	
Owies	28.50-29.50
Mąka żyt. 70 g ^o	44.50-46.50
Mąka pszenna 65 g ^o	59.25-62.25
Ospa żytnia	20.25-
Ospa pszenna	20.25-

Uwagi. Uspokobienie niżkowe. Zastój na rynku

Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 14. 3

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18 1/2
1 funt angielski	24.87
100 frank. franc.	26.83
100 frank. belg.	26.32
100 frank. szwajc.	100.24
100 koron czeskich	15.44
100 lir włoskich	21.15

Zagubitem 20. 3. 25

książeczkę
wojskową

papiery inwalidzkie i różne dokumenta. Uczciwy znalazca zechce przesłać.

J. Moczadło,
kartowicz, powiat lubawski.

Persil

niedosięgnięty środek do prania

Oszczędność pracy, tanie pranie, bielizna znakomitej bieli. Tylko w znanym opakowaniu.

Baczność! Otwarcie interesu! Baczność!

Szanownemu Obywatelstwu Nowogomiasta, Lubawy i powiatu podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 16-go marca 1925 r., w dawniejszym browarze Nowomiejskim przy Drwęcy, ulica Mostowa nr. 11 otworzyliśmy:

FABRYKA OCTU

sprzedaż octu spiritusowego w małych i w wielkich beczkach

Fabrykę napoju bezalkoholowych.

Sprzedaj limoniady i wody sodowej butelkami w małych i wielkich skrzyniach

Hurtowny skład piwa.

Dobrze pielęgnowane piwa: „Pielzeńskie“ jasne „Monachijskie“ ciemne, sprzedaż w beczkach i butelkach.

Porter Żywiecki i Piwo Grcdziskie w butelkach oryginalnych.

Dla stałych odbiorców piwa zarezerwowaliśmy lód na porę latową.

Prosząc Szanowne Obywatelstwo o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa przyrzekamy rzetelną i skora obsługę.
Z poważaniem

Bernard Niedzielski i Marja Chylewska.

Duże obroty — mały zysk — tani i doborowy towar!

Popierajmy przemysł własny!

Swoi do swego i po swojej!

Liczba czynności:
3. B. 55/23
14.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie oskarżenia prywatnego **Juljana Kaspro-wicza w Bratjanie** pow. Lubawa — oskarżyciel prywatny przeciwko **Teofilowi Kowalewskiej zam. w Bratjanie** ur. 12. 9. 1864 r. tamże — oskarżona o zniewagę. Sąd Pokoju w Nowemmieście na posiedzeniu w dniu 13 marca 1924 r. odbytem przy udziale: Sędziego pokoju **Bogdański** jako przewodniczący, **Rosiński**, **Brzeski** jako ławnicy, Sekretarz: sądowy **Geotz** jako protokolant, orzekł:

Oskarżoną uznaje się winną występku z § 186, 200 k. k. i zasądza się ją na 10 złotych pol. grzywny wrazie nieściągalności grzywny 2 dni więzienia i poniesienie kosztów postępowania. — Zarazem przyznaje się oskarżycielowi prawo publicznego ogłoszenia wyroku po prawomocności, na koszt oskarżonej w tut. „Drwęcy“.

Prawdziwość odpisu sentencji wyroku uwierzytelniam, a prawomocność tegoż poświadczam niniejszem.
Nowemmiasto, dnia 17. marca 1925 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego
Geotz.

Saetrę chilijską
Tomasówkę belgijską
Kainit krajowy
Sól potasową 30%

ofiaruję ze składu

ROLNIK, Nowemmiasto.

Już można zamówić w naszych ekspedycjach

„SŁOWO POMORSKIE”

na miesiąc marzec
lub na cały drugi kwartał

Przenumerata	miesięczna	kwartalna
przy odbiorze	2.20	6.60
z odnośnieniem w dom . .	2.40	7.20

Ekspedycja „Drwęcy“

Nowemmiasto Rynek 4 Lubawa ul. Gdańska 3
Telefon 8 Telefon 73

CENTRYFUGI

„BALANCE“

są najlepsze
bez talerzy i obrączki
gumowej, a jednak od-
ciągają znakomicie

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26 LUBAWA Telefon 26

SAMOCHÓD

do wynajęcia w każdej porze, ceny
bardzo niskie, zamknięty lub otwarty

Telefon 6 Telefon 6

JÓZEF TRUSZKOWSKI,
LUBAWA.

Każda o zdrowie swych domowni-
ków dbająca Gospodyni używa jedy-
nie w smaku i zapachu przyjemnego

prawdziwego
octu spiritusowego
FABRYKI OCTU

Bernarda Niedzielskiego i Marji Chylewskiej
w NOWEMMIEŚCIE

MŁYN w Swiniarcu

powiatu lubawskiego

Szanownym Obywatelom Świniarza i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż ulepszyłem młyn, natychmiast zamieniam żyto na bardzo ładną mąkę. Wydaję 55 ft. mąki i 30 ft. otrąb. Mielę bardzo dobrze pszenicę i jęczmień na mąkę i wymieniam jęczmień na kaszę bardzo korzystnie. Proszę o przekonanie się i poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

N. Kazimiński, Dzierżawca.

BANK LUDOWY W NOWEMMIEŚCIE

załatwia wszelkie czynności
wchodzące w zakres bankowości

Otwiera: konta bieżące i czekowe

Inkasuje: czeki krajowe i zagraniczne, weksle i wtórniki

Zakupuje: złoto, srebro, dolary, franki i inne obce waluty

Przyjmuje: oszczędności

Udziela: członkom pożyczek na dogodnych warunkach.

Baczność!

Szanownemu Obywatelstwu miasta Lubawy i oko-
licy podaje do łaskawej wiadomości,
iż **bardzo korzystnie wymieniam**
żyto i pszenicę na mąkę i jęczmień
na kaszę i pyszkę.

Proszę o przekonanie się i poparcie mego przed-
siębiorstwa.

z poważaniem

Leon Dyas, Lubawa
ul. Gdańska 18.

Łosoś wędzony

Węgorz wędzony

Bydliński świeże

Sielawki świeże

Minogi

Sardelki luźno

Śledzie

zawijane
opiekane

Sardynki

francuskie
włoskie
portugalskie

Ser

Szwajcarski ff.

Tyłczyki (śmietankowy)

Kminkowy ft. 60 gr

Camembert

Ementaler

Ziółkowy

Edamski

Pomarańcze

Śliwki kalifornijskie

Gruszki „

Morele suszone

Brzoskwinie suszone

poleca

Stanisław Rost

Nowemmiasto, Rynek 23.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam, iż każda osoba, która będzie o mnie rozsze-
rzała fałszywe wieści pociągane
do odpowiedzialności sądowej.

Aleks. Jankowski
Rożental.

Gospodarstwo

32 morgów dobrej ziemi,
10 morg. lżejszej w tem
4 morgi lasu, 2 miesz-
kalne budynki maszynowe.
Cena podług umowy.
Kto wskaże eksp. „Drwęcy“.

BRYCZKA

(samojazd)

zupełnie nowa jest na sprzedaż

Jan Barański,
mistrz kołodziejski
Nowemmiasto.

Żaja

do wylęgu kur czystej rasy
„ORPINGTONY“
sztuka 25 gr. Odbiór możliwie
na miejscu

J. Graduszeńska,
Maj. Nawra, p. Nowemmiasto.

POMOCNIK

kołodziejski

potrzebny od zaraz

Jan Barański,
mistrz kołodziejski
Nowemmiasto.